

# „Nayana”

autor: Tomasz Kwiatkowski

Zwr. 1

Z telewizora śmiejesz się  
W pogodny i też w dżdżysty dzień  
Ale oczy, ale wygląd ludzki masz, aha aha aha  
Sporo umiesz i nie musisz rozbierać się  
Choć kasta tego chce  
Dziewczyna – legenda

Bridge

Zobaczę cię  
Gdzieś w kinie... albo nie wiem gdzie  
Przemienisz w sen  
Co dotąd było zwykłym dniem

Ref.

Nayana...  
Nayana...  
Nayana...  
Nayana...

Zwr. 2

Spadłaś z ramówki wczoraj – wiem  
W gazetach bezlitosny hejt  
Piszą, że zniknęłaś gdzieś, a ja, a ja 3 brutto pensji mam  
Starczy nam, by kochać życie...  
Twojego telefonu, jak szkoda, że nie mam...  
Czy usłyszysz, gdy zaśpiewam?

Bridge

Zobaczę cię  
Gdzieś w kinie... albo nie wiem gdzie  
Przemienisz w sen  
Co dotąd było zwykłym dniem

Ref.

Nayana...  
Nayana...  
Nayana..  
Nayana...

Ref.

Nayana...  
Nayana...  
Nayana..

Ref.

Nayana...  
Nayana..